Nr. 353. Lwów, Czwartek dnia 21. Grudnia 1893. Rok XI.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 60 „
Półrocznie 7 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu 30 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
Miesięcznie 2 zł. — ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia. za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Tomasza.
Jutro: Zenona m.
Pojutrze: Wiktorji.

Grecko-katolickie
Zaczatie Boh.
Myny i Erm.
Danyiła

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, i zające.

Wschód słońca o 7 g. 56 m.
Zachód słońca o 4 g. 02 m.
Barometer 769. Odwilż.

Od wydawnictwa.

Przedpłata *„Kurjera Lwowskiego“* wraz z tygodniowym dodatkiem literackim *Tydzień* wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
we Lwowie	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Dodatek literacki *Kurjera*: **„Tydzień“** będzie wychodzić od Nowego roku na lepszym niż dotychczas papierze i staranniej pod względem typograficznym.

W roku przyszłym *KURJER* będzie umieszczać stale dwa feljetony: z tych jeden *w formacie książkowym*, co pozwoli czytelnikom bez kosztów osobnych przyjść do posiadania w ciągu roku **kilku tomików BIBLIOTEKI POWIEŚCIOWEJ.**

W feljetonach rozpocznie się z początkiem roku druk zajmującej powieści **Klemensa Junoszy** pod tyt. *„Z papierów po nieboszczyku czwartym“* i znakomitej powieści **Wł. Łuskiny: „WIELKI ROK“.**

Księga, którą zamierzamy obecnie drukować, stanowi samoistną całość w cyklu powieści objętych ogólnym tytułem: „Wielki Rok“. Tym wszakże, którzyby pragnęli posiadać 3 księgi uprzednio w *Kurjerze* drukowane, a mianowicie: *„Wypowiedzenie wojny“*, *„Wojna Rosji z Austrją“*, *„Na ziemi litewskiej“*, możemy wysłać takowe za opłatą 2 złr. 75 ct., przyczem dołączymy **bezpłatnie** — o ile zapasu starczy — komplet „Tygodnia“ z r. 1893, zawierający 26 arkuszy druku.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać po *wyjątkowo niskiej cenie* **2 złr. 20 ct.**, w miejscu, z przesyłką pocztową **2 złr. 50 cent.** słynną **dziesięciotomową powieść Wiktora Hugo: „NĘDZNICY“**, która w handlu księgarskim kosztuje 4 złr. 50 ct. (bez przesyłki).

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać *po cenie zniżonej* tygodnik: **„Echo muzyczne, teatralne i artystyczne“** za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik **„Nowe Mody“** za 40 ct. miesięcznie.

Położenie nauczycieli ludowych.

Polepszeniem doli nauczycieli ludowych są dodatki pięcioletnie, które przyznaje Rada szkolna krajowa takiemu nauczycielowi, który nienagannie i skutecznie pracuje. Dodatki te uzyskuje tylko stale mianowany nauczyciel, a liczą się one od dnia stałej nominacji przy szkołach publicznych. To też nauczyciele, którzy seminarja nauczycielskie pokończyli, starają się w przepisanym ustawą czasie złożyć egzamin kwalifikacyjny, a mając już takowy, oczekują z niecierpliwością miesiąca września lub lutego, w którym to czasie Rady szkolne okręgowe ogłaszają konkursa, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich. Kandydat, upatrzywszy sobie jakąś posadę, wnosi do dotyczących władz podanie na nią i oblicza, że po upływie terminu do wnoszenia podań, winien w przeciągu 6 do 8 tygodni uzyskać dekret nominacyjny na ową posadę, lub w razie nieuzyskania tej posady, powinne mu być zwrócone papiery, by mógł podać się na inną posadę. Do rzadkich jednak wyjątków zaliczają się ci, którzy w powyższym czasie uzyskali dekreta nominacyjne lub odmowne odpowiedzi. Zazwyczaj sprawy tego rodzaju ciągną się kilka miesięcy, a nawet więcej niż rok jak np. obecnie w okręgu szkolnym lwowsko-zamiejskim zaszedł ten wypadek. Manipulacja tego rodzaju nietylko, że przedłuża i tak nędzny los biednych nauczycieli ludowych, ale nadto zraża młodzież do zaciągania się w szeregi nauczycielstwa. Rada szkolna krajowa powinna jak najrychlej ukrócić taki sposób załatwiania podań o stałe posady.

Pierwszy wiec chłopów niemieckich.

Przewódca chłopów, Józef Steininger, zwołał na dzień 17. bm. do Wiednia pierwszy wiec chłopów niemieckich. W wiecu tym wzięło udział około 600 chłopów ze wszystkich stron Austrji. Z zaproszonych posłów do Rady państwa, zjawił się tylko poseł Schlesinger. W obradach wzięło udział kilku socjalistów. Sprawozdania delegatów brzmiały wszystkie na jedną nutę skargi na upośledzone stanowisko chłopa. Bosel, delegat z Morawy, dowodził, iż chłop znajduje się w mocy właścicieli wielkich posiadłości. Żądał ogólnego rozbrojenia; Austrja powinna dać początek. Józef Grube zwrócił się przeciw terminantkom giełdowym, żądał ustalenia przez państwo minimalnej ceny żyta zapewniającej rentę odpowiadającą wartości gruntu, zapewnienia minimum egzystencji, wolnego od egzekucji, rozszerzenia autonomji gminnej, zaprowadzenia sądów pokoju w każdej gminie, dostarczenia dobrych nauczycieli i dobrych lekarzy gminom wiejskim, ulżenia ciężarów wojskowych i zniesienia ustawy o fałszowaniu środków żywności. Inni z mowców żądali wezwania rządu do zajęcia się reformą ustawodawczą w tym kierunku, iżby włościanin uwolnił się od przewagi kapitalizmu i zyskał trwałe warunki bytu na roli. Wiec uchwalił rezolucję domagającą się wykupna włościańskich długów hipotecznych przez państwo za łatwymi warunkami zwrotu i niskim procentem, dostarczenia taniego kredytu osobistego przez państwo, przekazania dostaw wojskowych według stałych cen związkom włościańskim, wystawienia magazynów składowych dla bezpośredniego sprowadzania płodów surowych ze wsi, z pominięciem handlarzy pośrednich.

Nadto przyjęto rezolucję domagającą się od rządu bezprocentowych wsparć dla włościan dotkniętych wypadkami elementarnemi, paraliżowania konkurencji Węgier, zagranicy i krajów zamorskich przez odpowiednie cła ochronne i dyferencyjne, usunięcia wysokich ceł skarbowych celem umożliwienia wywozu głównych płodów rolniczych do sąsiednich krajów.

Przemówienia socjal.-demokr. Koczki słuchać nie chciano. Delegat Breiteneker, dowodził że parlament dla chłopów nic nie czyni. Panowie posłowie przyjmują rozmaite mandaty, a nie spełniają należycie obowiązków. Taki poseł zjawia się rzadko w swym okręgu wyborczym, a gdy się zjawi, to mówi o wszytkiem innem, a tylko nie o sprawach chłopskich i potem śmieje się w duszy, mówiąc: „A tom z chłopów zrobił głupców“.

W dalszym ciągu uchwalono rezolucję, domagającą się rozwiązania Rady państwa i rozpisania nowych wyborów na podstawie powszechnego prawa głosowania.

Obchód rocznicy Kościuszkowskiej.

Nad uroczystym obchodem setnej rocznicy złożenia przez Tadeusza Kościuszkę przysięgi na Rynku krakowskim od miesiąca obraduje grono poważnych obywateli Krakowa. Do komitetu obywatelskiego wezwano reprezentantów wszystkich zawodów, korporacyj i stowarzyszeń. Komitet już się ukonstytuował i ułożył zasadniczy program obchodu. Cała uroczystość będzie miała charakter przeważnie ludowy. Ponieważ rocznica przysięgi Kościuszkowskiej przypada w wielką sobotę (24. marca), komitet uchwalił całą uroczystość odłożyć na sobotę i niedzielę przewodnią po Wielkiej Nocy (31. marca i 1. kwietnia). Od 24. zaś marca do 4. kwietnia, do rocznicy zwycięskiej bitwy pod Racławicami, uchwalił komitet zainaugurować święcenie Kościuszkowskich dni. W tych dziesięciu dniach powinny się odbyć w całym kraju wieczorki na cześć Kościuszki, odczyty o bohaterze z pod Racławic itd.

Komitet obchodowy podzielił się na sekcje. Sekcja główna kierująca, już się ukonstytuowała, wybierając przewodniczącym p. Jana Skirlińskiego, prezesa Tow. im. Kościuszki, zastępcą p. Franc. Bylickiego, sekretarzem p. Wal. Eljasza, zastępcą Mich. Danielaka. Sekcja ta uchwaliła w tych dniach krótką odezwę uwiadomić polskie społeczeństwo o rozpoczętych pracach celem uroczystego obchodzenia wielkiej rocznicy Kościuszkowskiej na całej ziemi polskiej, gdzie na to pozwolą stosunki polityczne. Odezwa upraszać zarazem będzie wszystkich o przyczynienie się okazami, a choćby wskazówkami do obesłania pamiątkowej wystawy Kościuszkowskiej, którą zajmuje się dyrektor muzeum narodowego prof. Łuszczkiewicz. Do współdziałania równomiernego i zawiązania komitetu włościańskiego wezwanym zostanie „Związek stronnictwa chłopskiego“. Komitet uda się również do ludzi dobrej woli w kraju z wezwaniem, aby zawiązywali wszędzie komitety prowincjonalne. Celem spopularyzowania należytego wreszcie historji ruchu Kościuszki, rozesłaną zostanie po całym kraju, do wszystkich Czytelń i Kółek rolniczych broszura o Kościuszce, pióra p. Śmiałowskiego.

Jak więc z tego już widać, uroczystość Kościuszkowska będzie wspaniałym obchodem narodowym; będzie złożeniem hołdu wielkiemu naczelnikowi przez całą Polskę, o ile to w położeniu naszem politycznem da się przeprowadzić.

Z dziejów anarchizmu.

Dzienniki francuskie przepełnione są jeszcze ciągle sprawą zamachu dynamitowego w Pałacu Burbońskim. Główna uwaga zwraca się teraz na osobę Pawła Reclus, otoczoną dotychczas zasłoną grubej tajemnicy. Paweł Reclus wraz z rodziną uciekł do Londynu; według dotychczasowych badań zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Reclus dostarczył Vaillantowi przepisów na sporządzenie bomby. Co do Vaillanta sędzia śledczy bada go teraz głównie w tym kierunku; sprawca zamachu utrzymuje, że fabrykując takzwany „zielony proszek“, stosował się tylko do przepisów, zawartych w anarchistycznem czasopiśmie *Indicateur anarchiste*. Prokurator rzeczypospolitej Roullier zażądał opinii najwybitniejszych chemików Paryża i prosił ich o sporządzenie kwestjonarjusza, któryby sędziemu śledczemu ułatwił badanie.

Według zdania prawników Vaillant oskarżony być powinien o rozmyślne usiłowane morderstwo. Artykuł 2-gi *Code pénal* zawiera postanowienie, że za usiłowane morderstwo z istotnym zamiarem zabicia, udaremnione tylko przez okoliczności od woli sprawcy niezależne, zarówno jak i za mor-

derstwo, nałożona być winna kara śmierci. Ustawa przeciwko dynamitardom z d. 3. kwietnia 1892 r. wydana z powodu zamachu Ravachola, w sprawie Vaillanta nie wchodzi pod uwagę, ponieważ mówi nie o zamachach na osoby, lecz na publiczne lub prywatne budynki. Zamach Vaillanta zaś wymierzony był nie przeciwko Pałacowi Burbońskiemu, lecz przeciwko członkom parlamentu, nawet wyraźnie przeciwko osobie prezydenta Izby Dupuy.

Jeden z współpracowników *Journal des Débats* ogłasza rozmowę swoją z handlarzem węgli Laportem, który znajdował się na tej samej trybunie, co Vaillant. Laporte, który dostał nagłego krwiotoku z nosa w chwili, kiedy zaszła eksplozja, tak mówi o chwili zamachu: „Vaillant utrzymuje, że nie mógł rzucić bomby tak, jak chciał, bo go jakaś kobieta potrąciła. Mnie się jednak zdaje, że się po prostu źle z czasem obliczył. Vaillant czuł, że gdyby jeszcze jednę sekundę dłużej bombę w ręce zatrzymał, nastąpiłaby eksplozja, której ofiarą on sam pierwszyby padł. Potrzeba było rzadkiej energii i dużo zimnej krwi, aby tak wcześnie pozbyć się bomby w chwili tak krytycznej. W chwili, kiedy bomba przeleciała mi nad głową, obejrzałem się i dostrzegłem mężczyznę z zakrwawioną twarzą wśród kłębów dymu; powiedziano mi potem, że to był Vaillant. Już wtedy byłem pewien, że sprawcą zamachu była jedna z trzech osób, siedzących tuż poza mną. Krew rzuciła mi się z nosa, zanim nastąpiła eksplozja; było to tylko wskutek nacisku powietrza. Gorzej było z moją żoną, choć w pierwszej chwili nie czuła nawet, że gwóźdź strzaskał jej kolano. Dopiero kiedy się chciała podnieść aby mi pospieszyć z pomocą, bo widząc krew, myślała, że jestem ranny, zemdlała. Miano jej amputować nogę, ale na szczęście obeszło się bez tego.“

Ciekawe szczegóły podaje także *Journal des Débats* o ognisku anarchistycznem, jakie istnieje w Choisy-le-Roi, dokąd Vaillant przed spełnieniem zamachu jeździł. Vaillant po powrocie z Buenos-Ayres do Marsylii, natychmiast zniósł się z przywódcami anarchistów we Francji, z którymi utrzymywał stosunki jeszcze podczas pobytu w Ameryce południowej. Centrami ruchu anarchistycznego w okolicach Paryża były Clichy, Levallois Perret, Saint Oueo, Pantin, Saint-Denis, Aubervilliers i Puteaux. Osiadłszy w Paryżu, utrzymywał Vaillant najczęstsze stosunki z anarchistami w Choisy le Roy, które dawało najwięcej warunków bezpieczeństwa dla podziemnych działań. Policja nie czyniła tam poszukiwań i napadów nocnych jak w Saint Denis albo Saint-Ouen, ponieważ nie było tam takich sensacyjnych mityngów, które, zdaniem Vaillanta, nie doprowadziły do niczego i kłóciły tylko anarchistów z socjalistami. W Choisy-le-Roy istniała tylko jedna grupa o tendencjach destrukcyjnych: „grupa badań socjalistyczno-rewolucyjnych“. Grupa ta odbywała od czasu do czasu zgromadzenia w rozmaitych punktach miasta; — zabierało głos kilku mowców rewolucyjnych: Sembat, Ernest Roche, Rouanet, Couvert, Bertier, Raison i Delpit, sekretarz nowego deputowanego Sekwany, Constanta. — Vaillant przygotowywał w Choisy-le-Roi dwa strejki, które się jednak nie udały. Prawie co wieczór zbierały się tuziny anarchistów na rue de la Raffinerie, rue de Sebastopol albo rue Saint-Louis. Tam to musiano omawiać szczegóły przygotowań do zamachu w Pałacu Burbońskim. Teraz rozciągnięto nad całem Choisy-le-Roy ścisłą kontrolę policyjną. Komisarze Michaut, Poggi i Rougeant przeprowadzają na miejscu badania.

Czasopisma anarchistyczne wychodzą w Paryżu zupełnie jawnie. Najgłośniejsze z nich *Le Père Peinard* zabroniono tylko sprzedawać po kioskach; w księgarniach nie wolno go wystawiać na widocznych miejscach. Ostatni numer tego czasopisma wyszedł już na gorszem papierze, ponieważ redakcja liczy na mniejszy odbyt. Treść numeru jest nieco łagodniejsza; o zbrodni Vaillanta podaje *Père Painard* tylko wyciągi z codziennej prasy. W winiecie tytułowej nie ma już bomby, lecącej w powietrze. Ale pomimo to Juliusza Guesde, który się wyparł Vaillanta, nazywa *Père Peinard* tchórzem. Inny dziennik, *La Révolte* nazywa ustawy przeciwko anarchistom wynikiem „kretynizmu deputowanych i ich popłochu“. Wydanie ostatniego numeru *Revue Anarchiste* znacznie się opóźniło, a opóźnienie to uzasadnia redakcja tajemniczo sprawami, pozostającemi w związku z zamachem Vaillanta.

Prefekt policji, Lepine, otrzymuje niezliczone listy z pogróżkami. W przeciągu soboty otrzymał ich około sześćdziesiąt.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka szczegółów z historji anarchizmu.

Początek nowoczesnego anarchizmu odnieść można do roku 1864, kiedy to w łonie internacjonału zaznaczyła się gwałtownie różnica zdań pomiędzy Karolem Marksem i zwolennikami Bakunina Gdy Marks w dniu 28. września tego roku na mityngu odbytym w Londynie proklamował rozwiązanie „międzynarodówki“, część członków ugrupowała się około Bakunina.

Zupełny rozłam nastąpił na kongresie odbytym w Haadze 7. września 1872 roku. Najgorętszych szermierzy znalazły zasady Bakunina w osobach Włocha Karola Caffiero i księcia Krapotkina. Sprzymierzył się z nimi pierwszorzędny i najpoważniejszy geograf francuski Elizjusz Reclus, mąż niezwykle głębokiej wiedzy, zakładając pod tytułem *La Revolte* pismo, poświęcone „umiejętności anarchizmu“. Wychodzi ono dziś jeszcze, a choć niewielki wpływ wywiera na niższe warstwy ludności, należy w niem upatrywać główny organ międzynarodowej anarchji. Redagowane z poczuciem miary i powagi, zamachów anarchistycznych nie wielbiąc, ale też nie potępiając, pismo to, zasilane przez literacko wykształconych współpracowników, stara się dowieść, że zbawienie rodu ludzkiego leży tylko w zasadach anarchizmu.

Wkrótce po śmierci Bakunina (1876 r.) usiłował Caffiero wraz z Malatestą i Ceccaerellim wywołać w Neapolu gwałtowny ruch anarchistyczny, który jednak stłumiono. W r. 1879 wybuchnęła wielka zmowa w belgijskich kopalniach węgla, nastąpiły po niej zamachy na cesarza niemieckiego Wilhelma I. i na włoskiego króla Humberta. Dynamit natomiast po raz pierwszy grą rolę w roku 1882, na usługach strejkujących robotników w Monceau-les-Mines.

Ilu zwolenników dziś naprawdę liczy anarchizm we Francji, nie da się w przybliżeniu nawet oznaczyć. Wyraźnie anarchistycznych organów, oprócz wymienionych powyżej, jest we Francji jeszcze trzy: *La Revue Anarchiste* w Paryżu, *L'Insurge* w Lyonie i *L'Harmonie* w Marsylji. Prefektura policji w Paryżu podaje liczbę „militantów“ tj. anarchistów gotowych każdej chwili do walki na kilkaset. Jak trudnem jednak jest takie obliczenie, okazuje się najlepiej stąd, że i Vaillant zapisany był tamże na liście niegroźnych anarchistów.

KRONIKA.

Wybór poselski w Tarnopolu-Brzeżanach. Otrzymaliśmy pismo następujące: Upraszam o sprostowanie wiadomości, jakobym ja był się zrzekł kandydatury na posła z miast Tarnopol-Brzeżany na korzyść p. ck. nadradcy dra Hofmokla, albo-

---

9)

Edna Lyall.

Pamiętniki ploteczki.

Przełożył z angielskiego B. S.

(Ciąg dalszy.)

Pierwszem jego uczuciem było zdziwienie, drugiem oburzenie; ale nie było rady, musiał wstać, ubrać się, srogo pilnowany przez policjantów, ażeby nic ważnego nie mógł zniszczyć.

— Jak się będą śmiali w Anglji, kiedy im tę całą szopkę opowiem! — pomyślał Zygmunt, udając się między dwoma żandarmami do salonu, gdzie stryj jego i bracia także siedzieli pod strażą.

Chciał dowcipkować, ale kazali mu być cicho, w smutnem więc milczeniu doczekano się końca rewizji.

Rozumie się, że nic nie znaleziono, ale ku zdziwieniu wszystkich, aresztowano biednego Zygmunta.

— Z pewnością zaszła jakaś pomyłka! — zawołał. — Kilka lat mieszkałem w Anglji — nie miałem nic wspólnego z rosyjską polityką.

— O, wiemy bardzo dobrze, żeś pan przebywał w Anglji — rzekł prystaw. — Wyjechałeś pan stąd w marcu 1881 r. Wiemy, wiemy!

Było coś w jego tonie, co przeraziło Zygmunta. Czyż mógł mieć co wspólnego z tą straszliwą datą?

Parsknąłby śmiechem, gdyby był w Anglji, ale nad Newą zadrżał.

— Zachodzi tu straszne jakieś nieporozumienie. Nie miałem nigdy żadnych stosunków z rewolucjonistami.

Prystaw wzruszył ramionami, a Zygmunt, nie wiedząc czy to na jawie się dzieje, pożegnał się z krewnymi i od razu pojechał do inkwizycyjnego więzienia.

Tam badali go pospiesznie; a gdy zapytał z oburzeniem o przyczynę uwięzienia, odpowiedzieli mu, że podług otrzymanego donosu, miał brać udział w zamordowaniu cara, i należeć do głównych dowódzców nihilistycznego stronnictwa. Na gwałtowne zaprzeczenia odpowiedzieli pogardliwem niedowierzaniem; poszlaką był jego wyjazd do Anglji natychmiast po wypadku i kilkoletnie przebywanie za granicą, i kazali mu iść „pomyśleć“ do celi.

VIII. Zwyciężyłam!

Praca moja kończyła się, a ponieważ byłam niby na urlopie i mogłam robić, co mi się podobało, postanowiłam więc pilnować Załuskiego w więzieniu.

W przeciągu pierwszych godzin wściekał się: rzucał się po celi, jak lew po klatce, zżymał i oburzał, a cała jego krew była w ogniu.

Potem zawstydził się, spróbował uspokoić się, i po bezsennej nocy wpadł w stan zupełnie przeciwny, siedział dzień cały na jedynym stołku ponurej ciemnicy, opuściwszy głowę na ręce, i w najokropniejszym smutku.

Drugą noc przespał, i obudziwszy się powziął stanowcze postanowienie.

— Na nic się to nie zdało, pomyślał, bo nabawię się zapalenia mózgu. Poproszę o książki i piśmienne materjały i będę się trzymał jako tako.

Przypomniał sobie, jak się podobał Gertrudzie na pewnym pikniku: wszyscy sarkali i byli zakłopotani z powodu zniknięcia koszów z prowizją, a on się śmiał i wydostał u chłopów na podwieczorek chleba i sera. Zaczął więc odważnie pracować; oczekiwał uwolnienia, czytał co mu pozwalali, wymyślał gry umysłowe, zaczął pisać powieść, rysował.

W październiku badali go znowu; nie miał nic do powiedzenia, więc nic nie powiedział — i znowu go odesłali do celi dla „zastanowienia się“.

Wówczas zobaczyłam, że upadł na duchu.

W inkwizycyjnem więzieniu istniał sposób porozumiewania się dla nieszczęśliwych więźniów — pukanie. Zygmunt, wyśmienicie się nauczył i zaprzyjaźnił się wkrótce z sąsiadem, młodym studentem; biedak siedział już trzy lata, dlatego tylko, że znaleźli u niego zabronioną książkę i że jego cioteczna siostra była gorącą nihilistką.

Zaprzyjaźnili się jak Silvio Pellico z hrabią Orobonim; ale sąsiad, Walerjan Wasilewicz, prędko spostrzegł, że jeżeli Zygmunta nie wypuszczą, Polak nie wytrzyma strasznego więziennego życia.

— Trzymaj się, druhu — mawiał. — Jam trzy lata wytrzymał i jeszcze żyję, byś o tem wiedział.

— Aleś silniejszy ciałem i duchem — odpukał Zygmunt — i nie tak zakochany jak ja.

I opowiadał mu o Gertrudzie, o angielskich stosunkach, o nadziejach na przyszłość: poczciwy Walerek miał na to wszystko słowa zachęty.

Ale nareszcie, pewnego dnia sąsiad na ranne pukanie nie odpowiedział.

— Choryś? — zapytał Wasilewicz.

Parę chwil nie było odpowiedzi, a potem Zygmunt zapukał omdlewającą ręką.

— Umieram!

Walerjanowi oczy łzą zabłysły. Dawno tego oczekiwał, i na chwilę żal i poczucie własnej niemocy prawie go ubezwładniły. Przypomniał sobie przecie, że mógł coś zrobić; codzień wyprowadzali go na spacer, mógł się więc przechadzać kilka minut w ciasnem podwórku, trzeba będzie poprosić dozorcę o doktora dla przyjaciela.

Ale na nieszczęście lekarz nie bardzo zważał na chorobę Zygmunta. Miał w tem piekle pacjentów najrozmaitszych a Załuski siedział niedawno, doktor nie zwrócił nań przeto należytej uwagi. Rzeczywiście, powiadał, płuca nadwerężone; zmiana klimatu, brak powietrza i zdrowego pożywienia musiały podziałać na młodzieńca — na tem się skończyło i dano mu pokój.

— Gdybym był nihilistą i cierpiał za własne przekonanie, pukał Zygmunt do Walerjana, nie tak by mi było ciężko. Ale trzymają mnie — za nic, głodzą i wynędzniają, czort wie za co — to mię za-

Magazyn Szayerów ☞ **PŁÓCIEN i BIELIZNY STOŁOWEJ** ☜ WIELKI WYBÓR
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.
poleca swój świeżo zaopatrzony Skład wielki komisowy
z ck. uprzywil. fabryki Ed. Oberleithnera i Synów.
Szirtingów, perkali, bielizny dla pań i mężczyzn, pończoch, skarpetek, chusteczek
Lwów, Karola Ludwika 3.

wiem odstąpiłem od zgłoszenia kandydatury bez zastrzeżenia na czyjąkolwiek korzyść. *Wiktor Ramski.*

Koło polskie. a kwestja urzędnicza. Czytamy w *Gaz. urzędniczej:* D. 13. bm. z lękliwością poruszono w Kole kwestję urzędniczą. Uczynił to mianowicie poseł Rutowski, skromnie przypominając, że obok wielu spraw innych, godziłoby się żądać polepszenia bytu urzędników. Aliści głos jego spotkał się z opozycją: P. Żuk-Skarszewski zaprotestował przeciw podniesieniu sprawy polepszenia płac urzędniczych, zanim obmyślane będą na to fundusze; wobec dzisiejszej w kraju nędzy i wyśrubowanych podatków, nie wolno tego żądać. Głęboki zaprawdę polityk z tego p. Żuka- Skarszewskiego. Z jednej strony stwierdza nędzę ludności, z drugiej zaś sprzeciwia się obmyśleniu środków ulżenia tej nędzy pewnemu odłamowi ludności. W obawie, aby podatek nie urósł i on, jako właściciel większych posiadłości, nie potrzebował płacić parę guldenów więcej, woli p. Żuk-Skarszewski cały stan urzędniczy skazać choćby na wymarcie". Zreformujcie podatki, pociągnijcie kapitalistów do opłat— a znajdziecie pieniądze do słusznego wynadgradzania rzetelnej pracy.

Wiec ludowy zwołuje do Kołomyi na d. 4. stycznia 1894 r. wydział radykalnego tow. polit. „Narodna Rada" do wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym postawiono następujące sprawy: 1. Obecne położenie polityczne Rusinów; 2. Powszechne bezpośrednie tajne głosowanie; 3. Własność ziemska w Galicji i rządowy projekt zaprowadzenia chłopskich spółek i gospodarstw rentowych; 4. gminy zbiorowe i wójci okręgowi; 5. ustawa łowiecka; 6. sprawa konkurencyjna; 7. sprawa „Chliboroba"; 8. sprawa tow. „Narodnej Woli"; 9. wnioski członków.

Petycje do Sejmu w sprawach nauczycielskich. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego na jednem z ostatnich posiedzeń uchwalił brzmienie petycyj, które mają być wniesione do Sejmu z uchwały walnego zgromadzenia w Tarnopolu, a mianowicie petycję w sprawie zniżenia lat służby i kilka innych. Petycje te wydrukowane w potrzebnej liczbie egzemplarzy, będą wręczone wszystkim posłom sejmowym, skoro sejm rozpocznie swą sesję, co nastąpi 10. stycznia 1894. Prócz tego postanowiło nauczycielstwo ludowe miasta Krakowa wnieść petycję do Sejmu o podwyższenie płacy i dodatków pięcioletnich nauczycielom miasta Lwowa i Krakowa, a to z powodu wyjątkowej drożyzny, jaka w tych miastach stale istnieje. Petycja ta, podobnie jak petycje zarządu głównego, jest ze wszechmiar uzasadniona, bo ze skromnej płacy 800 względnie 480 zł. (młodsi nauczyciele) nauczyciel z rodziną we Lwowie i w Krakowie w żaden sposób nie jest w stanie wyżyć i musi prędzej czy później popaść w nędzę, jeśli nie znajdzie ubocznego zarobku, o co znowu w tych miastach bardzo trudno.

Obchody narodowe. Temi dniami odbył się staraniem młodzieży gimnazjalnej w Stryju uroczysty wieczorek Mickiewiczowski, który zgromadził całą miejscową inteligencję. Uroczystość ta wypadła pod każdym względem świetnie. Wiele punktów programu musiano na ogólne żądanie powtórzyć. Najbardziej podobała się deklamacja ucznia VIII. kl., Skarbka, odczyt ucznia Pieprzaka, produkcje orkiestry złożonej z samych uczniów gimnazjalnych, jakoteż gra na fortepianie ucznia W. Wajdy z towarzyszeniem orkiestry.

Ubezpieczenie od wypadków. Magistrat lwowski zawiadamia przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa, podlegające ustawie o zabezpieczeniu robotników od wypadków, iż termin wnoszenia obliczeń i opłat za drugie półrocze 1893 zapada z d. 31. bm. Interesowani zechcą przeto uczynić zadość temu obowiązkowi najdalej do 14. stycznia 1894 pod zagrożeniem grzywny aż do 100 zł., ewentualnie aresztu do 20 dni.

Wybory do brodzkiej Izby handlowej i przemysłowej w Brodach. Na 280 głosujących z kurji handlowej wybrani zostali: Lazar Bloch, kupiec 261 głosami; Izydor Ambos, kupiec 226; Stanisław Burgsztyn 224; Władysław Adamowicz 200; Siegfried Karpeles 193.

Zmarli. Henryka z Konieczków Oleksowa, żona nauczyciela, przeżywszy lat 42, zmarła 18. bm. w Skrzyszowie.

W Rzeszowie zmarła Stanisława z Peszkowskich Zaudererowa, żona asystenta pocztowego, przeżywszy lat 21.

W Zurychu zmarł historyk profesor Wyss w 77 roku życia.

Stanisława Wegscheider z domu Jastrzębiec-Kępska przeżywszy lat 25. zmarła na d. 12. bm. w Tryjeście.

Henryk Siemiradzki przybył do Krakowa.

Prezydent m. Krakowa Friedlein, bawi we Lwowie.

Na audjencji d. 18. bm. przyjmował cesarz z Polaków Ziemiałkowskiego, Bilińskiego, prezydenta m. Krakowa Friedleina i byłego prezyd. Szlachtowskiego.

Minister oświaty Madejski udziela audjencyj tylko w sobotę między g. 11 a 1 w południe.

Z uniwersytetu. Marjan Poziewicz, rodem ze Lwowa, otrzymał 19. bm. na wszechnicy jagiellońskiej stopień doktora praw, a Józef Langier, rodem z Rawy-Ruskiej, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Żałobne nabożeństwo. Za spokój duszy poległych w obronie wiary i wymordowanych braci naszych w Krożach na Żmudzi, odbyło się w Rzeszowie we środę dnia 20. bm. w kościele oo. Bernardynów o godz. 12. w południe uroczyste nabożeństwo żałobne.

Kolęda. W biurze korpusu ck. weteranów wojsk. we Lwowie odbyło się 17. bm. losowanie kolędy pomiędzy biedne a dobrze uczące się dzieci, do szkół ludowych uczęszczające. Ogółem 97 zł. rozlosowano pomiędzy 40 dzieci. Oprócz tego każde dziecko otrzymało woreczek z „drzewka", napełniony piernikami, cukierkami i owocami.

Kaprala Pajutę, który zastrzelił rotmistrza Barischa w Krechowie, odstawiono onegdaj do więzienia garnizonowego we Lwowie. Eskortowało go 4 ułanów z dobytymi szablami. Pajuta miał kajdany na rękach. Pajutę eskortowano od rogatki żółkiewskiej w wozie sanitarnym.

W Kółku naukowem (ul. Krakowska 10, I piętro) odbędzie się w piątek 22. bm. o godz. 7. wieczorem pogadanka.

Dla wysłużonych ck. podoficerów wakuje posada pomocnika woźnego przy sądzie obw. w N. Sączu, z terminem do 10. stycznia 1894 i posada sługi szkolnego przy gimnazjum w Samborze z terminem do 31. bm.

Zaszczytne uznanie dla oficerów rezerwowych w Galicji. Do tegorocznych wielkich manewrów końcowych w Galicji i na Węgrzech, na których był obecny cesarz, musiano powołać wielką ilość oficerów rezerwowych do pełnienia służby ordynansowej przy różnych sztabach i komendach. Owoż, jak się obecnie dowiaduje *Militär Zeitung,* wszystkie relacje wyższych wojskowych wyrażają się z wielkiem uznaniem o wykonaniu obowiązków służbowych przez ordynansowych oficerów rezerwowych w Galicji i na Węgrzech. Oficerowie rezerwowi z uznania godnym zapałem, a nawet wśród najtrudniejszych warunków, zawsze potrafili spełnić swe obowiązki bez zarzutu i w sposób pod każdym względem wzorowy. Ordynansowi oficerowie rezerwowi złożyli dowód, iż są dobrymi jeźdźcami, a co najważniejsze, iż potrafią nader szybko zorjentować się w terenie. Jest to faktem tem więcej pocieszającym — pisze *Militär Zeitung,* — że jak wiadomo, podczas wielkich manewrów cesarskich w Galicji i na Węgrzech, tak, jak podczas wojny oficerowie ordynansowi mają bardzo często nadzwyczaj trudne zadania do spełnienia.

P. Wład. Pytlasińskiemu wręczyli członkowie „Sokoła" w niedzielę, po zwycięskiem mocowaniu, medal srebrny z napisem: „Członkowie Tow. „Sokół" Wł. Pytlasińskiemu, zwycięzcy w zapasach. Kraków 16. grudnia 1893". To już chyba niepotrzebnie.

Samobójstwo szpilkami. Osobliwszego samobójstwa dokonała pewna panna z inteligentnej rodziny, zamieszkującej w Trokach. Połknęła w zamiarze odebrania sobie życia, igłę, gdy to nie skutkowało, połknęła drugą, czując następnie bole w żołądku, a nie widząc zbliżania się śmierci, zamknęła się w swoim pokoju i połknęła trzecią, dużą igłę do zszywania rogoży. Wszystkie trzy igły przy dokonywaniu obdukcji znaleziono w kiszkach.

Odznaczenie Polaka. Dr. Karliński, którego, jako bakterjologa, powołano do Stambułu, otrzymał od rządu tureckiego order Osmanie III klasy. W „irade" sułtańskiem, dotyczącem tego odznaczenia, powiedziano, że order otrzymał dr, Karliński za przychylne dla Turcji zachowanie się na konferencji sanitarnej w Wenecji, a powtóre za niepospolite usługi, jakie położył, towarzysząc pielgrzymom do Mekki z Bośnii i Hercegowiny, zwłaszcza na stacjach kwarantannowych w El Tour i Dżedda, a wreszcie za dalszą jego czynność w Stambule. Zarazem wyraził sułtan życzenie, żeby dr. Karliński pozostał i nadal w Turcji. Żonie jego, która mu towarzyszyła w tej uciążliwej podróży z pielgrzymami, nadał sułtan order Szefakata II. klasy.

Pogrzeb śp. Edmunda Calliera odbył się w Poznaniu przy tłumnym udziale żałobnej publiczności z bliska i z daleka. Przy wyniesieniu zwłok z domu, przemawiał p. Ignacy Andrzejewski, który w krwawych rozprawach roku 1863 brał osobisty udział pod dowództwem zmarłego, i redaktor *Dziennika Poznańskiego,* p. Fr. Dobrowolski. Trumnę nieśli towarzysze broni z r. 1863, a kondukt prowadził ks. dr. Lewicki. Na cmentarzu złożono trumnę nad grobem, który otoczony był przez deputacje z wieńcami i sztandarami.

Helena Modrzejewska, jeśli wierzyć mamy doniesieniu *Börsen Curriera,* wystąpiła niedawno w Chicago, w roli głównej w znanej sztuce Sudermanna „Gniazdo rodzinne" *(Heimath).* Oczywiście sztuka graną była w przekładzie angielskim. Według tegoż źródła, artystka nasza rozpoczyna niebawem nowe *tournès* po znaczniejszych miastach amerykańskich.

W nędzy. W tych dniach zmarła w Odesie śp. Wanda z Kątskich Witkowska. Była to córka Apolinarego, znakomitego wirtuoza i dyrektora, a zarazem założyciela instytutu muzycznego. Śp. Wanda Witkowska również uchodziła za artystkę wielkiego talentu i koncerty jej miały przed ćwierć wiekiem ogromne powodzenie. Śmierć nastąpiła w smutnych warunkach, gdyż śp. Witkowska cierpiała w ostatnich latach nędzę.

Kradzież dynamitu. Starostwo w Poli ogłasza, że w nocy z d. 1. bm. nieznani sprawcy włamawszy się do budynku tamtejszej strzelnicy marynarki skradli dwie paczki zawierające 20 kilo dynamitu, pochodzącego z fabryki preszburskiego tow. dynamitowego (przedtem Nobel i Sp.). Starostwo wyznacza za wykrycie sprawców nagrodę w kwocie 50 złr., a za odnalezienie skradzionego dynamitu również 50 złr.

Zniknięcie dziewczyny. Pisma wiedeńskie zajmują się obecnie żywo następującym senzacyjnym wypadkiem: U ajenta Konodiego była od 6 tygodni młoda i piękna dziewczyna Augusta B. zajęta jako bona. Państwo byli z niej bardzo zadowoleni, zarówno jak i dziewczyna. Naraz, we czwartek zeszłego tygodnia dziewczyna przed g. 10. wieczorem wyszła z pomieszkania i dotąd nie wróciła. Wówczas dopiero przypomniano sobie, że 14 dni przedtem dziewczyna wyszła była sama na ulicę, a powróciwszy, opowiadała, że jakiś elegancki młody pan, udający bogacza, wyznał jej swą miłość i obiecał się z nią ożenić. Odtąd panienka była smutną, nocą często płakała,

---

bija. Nie masz Boga, kiedy się takie rzeczy dziać mogą!

— A ja myślę — odpukał Walerjan — że jesteśmy ofiarami zgwałconego prawa. Inni zawinili, podtrzymywali despotyzm, zbrodnię, bezprawie — i my cierpimy za ich grzechy. Musi istnieć Bóg, musi być mściciel za takie okropności!

I tak z sobą rozmawiali przez mur więzienny, jak nie życzą sobie rozmawiać ludzie wolni — a ja, dla której mury nie istnieją, patrzałam na śmiałą, choć przedwcześnie zestarzałą postać Walerjana, na biednego Załuskiego, który się tak w więzieniu zmienił, iż niktby w nim nie poznał tego zucha, który tak wybornie grał w palanta w ogrodzie pani Courtenay.

Dniem i nocą Walerjan słyszał okropny kaszel, który się odzywał z sąsiedniej celi. Był pewny, że jego przyjaciel umierał; był tego pewny, choć nie widział zapiekłych rumieńców na jego twarzy, choć nie słyszał prędkiego, chrapliwego oddechu i nie mógł widzieć chorobliwego blasku jego oczu.

Pomyślał nareszcie, że trzeba gdzieindziej szukać pomocy.

— Mój drogi, widzę aż nadto jasno, że umierasz. Napisz do prokuratora. Czasem pozwalają nam umierać w domu.

Zabłysła nadzieja dla biednego Zygmunta; usiadł przy maleńkim, zielonym stoliku i napisał do prokuratora — a list jego mógł by zmiękczyć kamienne serce. Powtarzał, że jest niewinny, prosił i prosił, by mu udowodnili jego przestępstwo. Pomyślał, że umrze spokojny, jeśli opuści tę straszną celę, jeśli będzie wolnym choć parę dni. Nareszcie usprawiedliwi się przynajmniej i przekona Gertrudę, że był niesłusznie uwięzionym — marzył nawet o podróży do Anglji i o zobaczeniu się z ukochaną. Ale prokurator go nie wypuścił i nie uwierzył w grożną chorobę.

Zygmunt stracił ostatnią nadzieję.

(Dokończenie nastąpi).

raz otrzymała jakiś list i wreszcie we czwartek wyszła, pozostawiwszy wszystkie swe ruchomości. Podejrzywają, że Augusta, pochodząca z porządnego domu, padła ofiarą zbrodni.

Zajmujące zaręczyny. Wielką senzacją w niemieckich sferach katolickich sprawiły zaręczyny b. kanonika, prałata papieskiego i redaktora ultramontańskiej *Germanii* i b. posła do parlamentu dra Adolfa Franza, który odziedziczywszy kilkunastomiljonowy majątek po wygasłej rodzinie Gyrdtów zamierza obecnie wstąpić w związki małżeńskie i okupić w Rzymie dyspenzę ze ślubów duchownych sumą 2 mil. marek.

Proces „Omladiny". Proces członków stowarz. „Omladiny", który w przyszłym miesiącu się rozpocznie, ma trwać aż 3 tygodnie. W skutek tego niektórzy obrońcy odstąpili od obrony. 16 oskarżonych bronić będzie b. prezydent m. Pragi, adwokat dr. Tomasz Czerny. Z 78 oskarżonych członków „Omladiny" 33 znajduje się na wolnej stopie, 45 zaś w więzieniu. 38 z nich pochodzi z Pragi, jeden z Wiednia, inni z okolic Pragi. Co do zawodu, to jeden jest kandydatem adwokackim, jeden filozofem, 4 dziennikarzami, 1 nauczycielem, 12 typografami, 3 studentami, inni zaś należą do stanu robotniczego.

Zamordowanie księdza. W komitacie gradzkim we wsi Szinitye na Węgrzech został w nocy z ubiegłej soboty ksiądz tamtejszy Aksenty Tonucze w okropny sposób zamordowany.

Statystyka rekrutów w Rossji. Profesor rossyjskiej akademii sztabu jeneralnego, p. Zołotarew, podaje ciekawe wiadomości o nowozaciężnych w wojsku rossyjskiem. Ogólna liczba zrewidowanych, celem oznaczenia stopnia zdatności do służby wojskowej, w ciągu lat 10 wynosiła 3,141.000. Z tej liczby uznano za niezdatnych całkowicie lub czasowo 35·6 prc. Taki procent niezdatnych jest wysokim w porównaniu z innemi państwami. We Francji np. procent ten stanowi tylko 25. Pod względem narodowości najwięcej niezdatnych dostarczają mieszkańcy Królestwa Polskiego, prowincyj nadbałtyckich, niektórych kresów Syberji, Rumuni i żydzi. Liczba uznanych za niezdatnych dla małego wzrostu dochodzi w Rossji zaledwie do 1·49 prc. W ogóle armia rossyjska posiada więcej żołnierzy wysokich, niż np. francuska lub austrjacka. W Rossji $^3/_4$ żołnierzy są średniego wzrostu, a w Austrji i Francji $^1/_2$; małego wzrostu w Rossji $^1/_7$, we Francji $^1/_5$, a w Austrji $^1/_3$.

Czytelnictwo w Rossji. Na posiedzeniu komitetu nauki początkowej odczytał p. Rubakin referat, poświęcony zmniejszeniu się czytelnictwa. Z ciekawego tego odczytu wyjmujemy pewne wiadomości statystyczne, których prelegent zebrał wielkie mnóstwo. I tak liczba książek drukowanych w Rossji corocznie wynosi przeszło 20 milionów o 5000 tytułach. Liczba pism perjodycznych wynosi 900, co stanowi ilość siedm razy mniejszą niż w Niemczech. Na milion mieszkańców przypada wydawnictw perjodycznych: w Szwajcarji 230, w Belgii 153, w Niemczech 129, we Francji 114, w Norwegii 89, w W. Brytanii 88, w Hiszpanii 68, we Włoszech 51, w Austrji 43, w Grecji 36, w Serbii 26, a w Rossji 9. Jak mówił prelegent, najwięcej w Rossji czytane są dzieła dawniejszych autorów: Puszkina, Lermontowa, Karamzina, Dierżawina, nawet Łomonosowa. Przyczynę tego objawu upatruje prelegent w drożyźnie dzieł nowszych autorów i w tem jeszcze, że pojedyńczych prac i utworów poszczególnych pisarzy nie sprzedają w Rossji oddzielnie, ale w kompletach całkowitych; tak np. dzieła Pisiemskiego, wydane przez Wolffa, kosztują 34 ruble. Utrudnia też czytelnictwo brak księgarń; są np. miasta gubernialne, gdzie wcale księgarni nie ma; podobnież się rzecz ma z czytelniami, których np. w guberniach płockiej i wołyńskiej nie ma również zgoła. Prelegent zakonkludował, iż wszystkie powyższe wiadomości przekonywają, że czytelnik rossyjski z klas uprzywilejowanych wychowuje się przy braku książek.

Śmierć Polaka w Syberji. *Nowosti Dnia* opisują smutną katastrofę, jaka miała miejsce na budującej się drodze żelaznej zachodnio-syberyjskiej. Rewidenci robót, udawszy się na boczną odnogę dla obejrzenia czasowego wodozbioru, urządzonego tuż nad jeziorem, pojechali tam jedną tylko lokomotywą. Kiedy już mieli powracać, maszynista doznał trudności w poruszeniu lokomotywy naprzód i puścił ją w tył, chcąc ją następnie wprowadzić w ruch odwrotny; zrobić jednakże tego nie zdołał. Lokomotywa pomknęła ku wodom jeziora, a wystraszeni rewidenci powyskakiwali, ale nie wszyscy; w chwilę potem lokomotywa wraz z tendrem wpadła w jezioro, przygniótłszy na śmierć zawiadującego robotami gospodarczemi, p. Ordyńskiego, pozostawiającego po sobie żonę i córkę.

Oczyszczenie jeziora. Historyczne jezioro Nieświeżskie ks. Radziwiłł zamierza oczyścić od wodorostów i mułu. W tym celu po pod groblą przeprowadzono rury do dolnego Albańskiego jeziora. Rybę odprzedaną żyd nabywca osadza w pokopanych z drugiej strony grobli sadzawkach. Przy zarybianiu oczyszczonego jeziora, szczupaki podlegną ostracyzmowi i zastąpione mają być karpiami. Pod dnem jeziora, obecnie spuszczanego, wedle legendy ludowej, mają iść podziemne lochy od zamku w różne strony.

Kanał między Niemnem i Windawą. W przyszłym roku mają się rozpocząć roboty około przekopania kanału, łączącego Niemen z portem windawskim. Dzieło to rozpoczął przed stu laty z górą wielki hetman litewski Michał Ogiński, w bliższych już czasach po kilkakroć je na nowo podejmowano i porzucano. Kanał obecnie na widoku będący, doprowadza niejako system Ogińskiego do uwieńczenia, i cały eksport z dopływów Niemna, Szczary, Prypeci i i Jasiołdy kieruje ku bliższemu portowi, omijając Niemcy...

Jubileusz dziennikarstwa bułgarskiego. Z Sofji donoszą: D. 17. bm. odbyło się tu zgromadzenie dziennikarzy bułgarskich, które się zastanawiało nad programem 50 letniego jubileuszu prasy bułgarskiej, pierwszy bowiem numer gazety bułgarskiej pojawił się w roku 1844. Wybrano komitet, który ma się zająć ułożeniem programu uroczystości.

Zabawna scena zdarzyła się w Cleveland, mieście amerykańskiem w sądzie policyjnym. Rozpatrywano sprawę pewnego Irlandczyka, oskarżonego o pijaństwo. „Ile razy pan już byłeś aresztowany za pijaństwo?" rzucił pytanie sędzia Logue. „Ani razu, panie sędzio, jak Bóg w niebie, ani razu, jeżeli kłamię, niech tu zaraz trupem padnę, niech wybije moja ostatnia godzina"... Zaledwie „Pat" dokończył te słowa, gdy ozwał się w sali sądowej przeraźliwy głos dzwonka. Irlandczyk zbladł jak trup i rzucił się do nóg sędziemu wyznając, że popełnił kłamstwo, że już niejednokrotnie był karany za pijaństwo. Sędzia palnął mu surowe kazanie, poradził na przyszłość mówić jedynie prawdę i posłał na 30 dni do domu roboczego. Gdy policjant wyprowadził trzęsącego się ze strachu Irlandczyka, p. Logue postanowił przekonać się, co spowodowało owe przeraźliwe dzwonienie, które takiego „pietra" napędziło nieszczęsnemu Irlandczykowi. I cóż się okazało? Oto jakiś dowcipniś nastawił potajemnie dwa skradzione zegarki-budziki, znajdujące się w sądzie jako „corpus delicti", na godzinę $10^1/_2$. W tym to właśnie czasie „Pat" wymówił: „niech wybije moja ostatnia godzina"....

Polacy w Ameryce. Pani Helena Modrzejewska, znakomita nasza artystka, rozpoczęła szereg występów w Chicago.

W Pittsburgu odbył się w hali szkolnej parafji św. Stanisława Kostki obchód powstania listopadowego. „Związek Robotników Polskich", jak twierdzi *Gazeta Pittsburska*, ma przyjść do skutku.

Występy braci Reszke w Nowym Jorku ściągają do teatru niezliczoną ilość publiczności; wszystkie pisma przesadzają się w pochwałach dla naszych spiewaków, a spiew to drogi, bo Jan bierze za występ 1.200, Edward zaś 800 dolarów. — Podobno kilkunastu Polaków stoi na liście kandydatów na posady listonoszów w naszem mieście. — W Shamokin, Pa., umarł ks. Florjan Klonowski. — Kościół Kolasińskiego w Detroit, Mich., jest już prawie zupełnie wykończony. Kościół ten należy do najwspanialszych świątyń w Ameryce. — Ks. Nowicki, referent stosunków kościelnych w komitecie dla wystawy lwowskiej wydał odezwę o nadsyłanie fotografij wszystkich kościołów polskich w Ameryce.

Pierwsza kolej w Kongo oddana już została do użytku. Ciągnie się ona na przestrzeni 40 kilom. a obejmuje trzy stacje: Matadi, Palaballa, Kongo. Na początek kursować będzie jeden regularny pociąg pasażerski dzienny, zawierający tylko wagony I. klasy. Cena biletu wynosi od Matadi do Palaballa 22 fr., od Palaballa do Kongo 28 fr., a za całą drogę 50 fr. Każdy podróżny może przewieźć 100 klgr. pakunku bezpłatnie. Kolorowi robotnicy kolejowi, tragarze, żołnierze itp., przewożeni będą w danym razie w wagonach towarowych. W niedziele pociągi pasażerskie kursować nie będą wcale, tylko co drugą niedzielę wysyłany będzie pociąg z prochem, dynamitem i t. p. materjałami, których ze względów bezpieczeństwa władze nie chcą przewozić w pociągach pasażerskich.

Bank rolniczy na odbytem wczoraj nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dokonał wyboru nowej Rady nadzorczej. Przed kilku miesiącmi bowiem zawarł Bank rolniczy układ z Bankiem hipotecznym celem prowadzenia wspólnymi funduszami interesów na większą skalę. Na mocy tego układu powiększono liczbę członków Rady nadzorczej na 15. Pięciu z nich przedstawia Bank hipoteczny, a dziesięciu wybiera walne zgromadzenie. Owóż wczoraj dokonano tych wyborów. Na przedstawienie Banku hipotecznego wybrano członkami Rady nadzorczej pp. Bol. Augustynowicza, Stan. Niezabitowskiego, Józ. Kellermanna, Jul. Mikolascha. Nadto zasiadać ma w Radzie nadzorczej jeden pełnomocnik Banku hipotecznego. Z łona Banku rolniczego wybrano członkami Rady nadzorczej pp. dra Pawła Dąbrowskiego, Józ. Gizowskiego, Sew. Henzla, Kzaw. Porcerego, Emila hr. Potockiego, Romana hr. Potockiego, Kazim. Rudnickiego, Aug. Schellenberga, Bron. Skibniewskiego, Bol. Śmiałowskiego i Wład. Tustanowskiego.

Kubany w urzędowaniu. Nieprzyjemną dla starostwa jasielskiego będzie rozprawa karna w pierwszej połowie stycznia 1894 przeciw Kazimierzowi Pance, b. sekretarzowi pow. tamtejszego starostwa, oskarżonemu o przyjmowanie podarków w rzeczach urzędowych i o namawianie do fałszywego świadectwa, jakoteż przeciw Janowi Irzyce, naczelnikowi gm. Kozłówek, włościanom Andrzejowi Rozdzielskiemu i Teodorowi Fryocko o oszustwo, popełnione przez złożenie fałszywego zeznania. Akt oskarżenia stwierdza, że wszyscy urzędnicy manipulacyjni starostwa w Jaśle pobierali od stron przez przeciąg przeszło 5 lat podarki za każdą czynność urzędową, i to w sposób tak niedelikatny, że się o nie wprost upominali.

Zmiana własności. Tymi dniami nabyła pani Jadwika z Biliń kich Treterowa dobra Lisko w pow. kamioneckim położone, od hr. Weroniki z Łosiów Łączyńskiej.

Z powodu świąt namiestnictwo przeniosło targ na nierogaciznę w zakładzie obserwacyjnym w Krakowie z 25. i 26. na 27. bm.

Dla uczniów szkół rolniczych zawakowało stypendjum im. Henr. Janki 120 guld. Podania przyjmuje komitet tow. gospodarskiego.

P. Marchwicki, dyrektor wystawy kraj., wyjechał do Wiednia.

Przy budowie na ul. Polnej spadł ze strychu murarz Maciej Frodl i złamał nogę.

Na cholerę znajduje się obecnie w Galicji tylko jeden chory (w Rymanowie).

Amilkar Cipriani, rewolucjonista włoski, jeden z najtęższych osobistości w obozie rewolucyjnym wobec prześladowań policji paryskiej, opuścił dobrowolnie Paryż i przeniósł się do Londynu.

Odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „O Jasnie Matejce" zgromadził wczoraj liczną publiczność do salonów Koła literacko-artystycznego. Wykończone pod względem formy a pełne myśli głębokich przemówienie przyjęto hucznymi oklaskami. Po odczycie zaimprowizowano raut, a obecni przy produkcjach i herbatce spędzili mile czas do późnej nocy.

Z wystawy krajowej 1894. Towarzystwo gorzelników polskich, postanowiło, jak już wyponaliśmy, wystąpić na wystawie kraj. z gorzelnią postępową wraz z wszystkiemi aparatami pomocniczemi. Oprócz tychże aparatów wystawione będą: mapa Galicji z odznaczeniem gorzelń, szematyzm do mapy tej z wszystkiemi datami, tabele gorzelnicze, tabelaryczny wyciąg z raportów gorzelni w ostatniem trzechleciu, opis technicznego postępowania w gorzelni według dzisiejszych wymogów wiedzy, rachunkowość gorzelniana, skorowidz przy wydawanin spirytusu itp. Również postarczało się towarzystwo gorzelników polskich o skolekcjonowanie: dziesięciu gatunków nalewek wódki zaopatrzonych przepisem, dalej krup ze skrobi kartoflanej wraz z opisem wyrobu i użycia, wreszcie okazów chleba z domieszką kartofli. Z urządzeniem gorzelni rolniczej połączoną będzie krochmalarnia która obejmie nietylko plany ale także próbki krochmalu kartoflanego i zestawienie dat odnoszących się do produkcji tegoż. Sporządzeniem map i szematyzmu wszystkich gorzelni w Galicji zajął się p. Antoni Janik, gorzelnik z Błszowiec. W ten sposób dał na wystawa pełny obraz rzeczywistego postępu krajowego gorzelnictwa.

Własny pawilon na placu wystawy krajowej zgłosili spadkobiercy śp. Karola Kiselki, zamierzający przedstawić tu rozległą działalność zreorganizowanego obecnie przedsiębiorstwa browarniczego.

Członkowie sekcji naftowej, pp. Augusta Gorayski, Adam Trzecieski i Leon Syroczyński zwiedzili w dniu onegdajszym plac powszechnej wystawy krajowej i wybrali teren na urządzenie wielkiej wystawy naftowej.

Roboty ziemne na wzgórzu stryjskiem zostały na czas pewien wstrzymane. Robotników z miasta i okolic rozpuszczono na święta, pozostawiając tylko brygadę mazurów i huculów około swoich przedsiębiorstw zatrudnionych. W innych zajęciach na placu wystawy zajdzie krótka przerwa kilkudniowa.

Napad. Z Radomyśla nad Sanem nam donoszą, że tymi dniami w pobliskim lesie napadli czterej zbrodniarze na jakąś panią, jadącą wózkiem i już byli zrzucili ją i furmana z wózka i mieli wózek i konie zabrać, kiedy na szczęście nadjechali chłopi i spłoszyli łotrów.

Cukiernia Franciszka Nasalskiego, polecana dla doskonałości wyrobów kunsztu cukierniczego, przeniesioną została z ul. Akademickiej do nowego lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 22.

Opłatek. W biurze korpusu ck. weteranów wojsk. we Lwowie, 25. bm. tj. w dzień Bożego Narodzenia przedpołudniem, towarzyskie łamanie opłatkiem, na którą uroczystość zarząd swych członków zaprasza.

Wydział lwow. tow. ratunkowego składa WP. rektorowi dr. Edwardowi Korczyńskiemu podziękowanie za dar 20 książek lekarskich.

Piknik starokawalerski odbędzie się tak jak lat poprzednich także i w nadchodzącym karnawale. Komitet ustanowił dzień pikniku na 18. stycznia. Niespodzianek przygotowuje się wiele — o tem na razie jednak zachowuje komitet ścisłe milczenie.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Favorita“, opera w 4. aktach Donizetti'ego.

Dzieło o wystawie muzycznej, odbytej przed rokiem w Wiedniu, wyszło niedawno tamże pod protektoratem księżnej Metternich, i zostało w przeciągu kilku dni zupełnie rozkupione pomimo znacznej ceny. Dzieło ozdobione jest 55 heliograwurami i około 400 faksimiliami rękopisów najznakomitszych arcydzieł muzyki i dramaturgji wszystkich narodowości. Obecnie wychodzi angielskie wydanie tego cennego dzieła.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 20. grudnia. Rząd wniósł wczoraj w sejmie dolno-austrjackim projekt zmiany ordynacji wyborczej. Wedle tego projektu ma odtąd sejm składać się nie z 72 członków, jak dotychczas, ale z 78, a mianowicie z 74 wybieralnych posłów i z 4 wirylistów. Głos wirylny przyznano w projekcie rządowym burmistrzowi miasta Wiednia.

Praga 20. grudnia. Wczoraj wieczorem podrzucono bombę dynamitową pod dom adwokata Wolfa w Rakonitz. Eksplozja zniszczyła prawie doszczętnie dom, z ludzi na szczęście nikt nie został zabity, ani skaleczony. Zamach ten popełnili, jak powszechnie przypuszczają, socjaliści. Władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności.

Berno 20. grudnia. Sejm morawski rozpoczął wczoraj obrady. Marszałek zagajając posiedzenie podniósł w swej przemowie, że obrady sejmu morawskiego odznaczały się dotąd umiarkowaniem i objektywnością, to też spodziewać się należy, że i nadal tak będzie. Mowę swą zakończył marszałek trzykrotnem „Hoch“ i „Slava“ na cześć cesarza.

Następnie zabrał głos namiestnik br. Spens-Boden i zapewnił, iż działać będzie zawsze w ścisłem porozumieniu z autonomiczną władzą krajową i popierać będzie sejm na każdym kroku. Mowę swą wygłosił br. Spens w pierwszej połowie po niemiecku, a w drugiej po czesku.

Pola 20. grudnia. Pancernik „Elisabeth“, na którym arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este odbył podróż naokoło ziemi, zawinął wczoraj w południe do portu tutejszego. Arcyksiążę wypłynął na spotkanie tego parowca daleko na pełne morze i przesiadł się na jego pokład. Gdy „Elisabeth“ wpływał do portu, rozdał arcyksiążę Franciszek Ferdynand pomiędzy oficerów i marynarzy załogi medal wybity na pamiątkę tej podróży, a sam miał na piersi także ten medel. Wyładowawszy, udał się arcyksiążę na śniadanie do arcyksięcia Karola Stefana. Wieczorem odbyła się uczta w kasynie marynarskiem, na której wzniesziono liczne toasty.

Budapeszt 20. grudnia. Malarz aresztowany tutaj pod zarzutem fałszerstwa monet nazywa się Goldschmid. Jak się okazuje banda owa wyłudziła od rozmaitych osób pieniądze, nie miała jednak zamiaru fabrykowania fałszywych not.

Berlin 20. grudnia. Wedle *Köln. Ztg.* grozi Serbii bankructwo. Zaległości podatkowe wynoszą przeszło 30 miljonów.

Paryż 20. grudnia. Pisma antysemickie twierdzą, iż baron Alfons Rotschild stoi w porozumieniu z anarchistami. (Bardzo prawdopodobne! Przyp. Red.)

Londyn 20. grudnia. Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Currie zamianowany został posłem angielskim w Konstantynopolu.

Ateny 20. grudnia. Parlament grecki po długiej i bardzo burzliwej debacie przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu projekt ustawy redukującej kupony od walorów greckich.

Brzeżany 21. grudnia. Wczorajszą mowę kandydacką dra Augusta Balasitsa, w której przedstawił jędrnie i jasno najważniejsze sprawy monarchji i kraju, przyjęło zgromadzenie wyborców z zapałem, a komitet przedwyborczy *postawił jego kandydaturę jako jedynie godności miasta odpowiadającą.*

Wiedeń 21. grudnia. Cesarz saukcjonował ustawę dotyczącą dowozu taniej soli bydlęcej z 1. stycznia 1894.

Starszy radca skarbowy Pius Twardowski ottzymał papieski krzyż komandorski św. Jerzego.

Poseł Doetz złożył swój mandat do rady państwa na korzyść Schönerera, którego wybór zapewniony.

Vohanka złożył swój mandat do rady państwa z praskiej izby handlowej.

Zdrowie cesarza się dotąd nie polepszyło. Audjencje dziś udzielane nie będą.

Giełda: Akcje kred. 342.87, renta majowa 97.40, węg. renta złota 116.40, rubel 132.

Budapeszt 21. grudnia. Cholera wygasła zupełnie w całych Węgrzech.

Praga 21. grudnia. Juliuszowi Gregrowi wytoczono subjektywkę jako naczelnemu redaktorowi *Narod. Listów* za opublikowanie nie zupełnie zgodnej ze stenogramem mowy Herolda, jako referenta mniejszości przeciw zawieszeniu konstytucji w Czechach.

Berno mor. 21. grudnia. W sejmie wniósł Tuczek, aby w miejscowościach o mięszanej narodowości, dzieci przyjmowano do szkół tych, którym językiem władają.

Rzym 21. grudnia. W Izbie i senacie składał wczoraj Crispi przyrzeczenie imieniem ministerjum, że takowe stoi po nad partjami. Wyjaśniał następnie położenie Włoch, które ma być grożniejsze niż kiedykolwiek przedtem. Wszystkie partje muszą współdziałać, by podnieść kredyt, zorganizować finanse, wzmocnić moc prawa. Na ten czas pracy winna ustać walka między partjami. Ktoby ją wszczął byłby zbrodniarzem. Trzeba działać w kierunku moralnego zjednoczenia Włoch. Ministerjum zamierza poczynić wszelkie oszczędności, ale nowe ofiary są koniecznie potrzebne.

W Izbie zwalczał Imbriani oświadczenie ministra, występując przeciw nowym podatkom. Żądał zredukowania listy cywilnej, zmniejszenia wydatków na armję, zmianę polityki zewnętrznej w duchu Irredenty.

Colojanni żądał dla powstańców sycylijskich amnestji. Wywołało to dłuższą dyskusję, przyczem wyciągnięto znowu sprawę „włoskiej Panamy“.

Mowa Crispiego w Izbie nie zrobiła szczególniejszego wrażenia.

W senacie na wniosek Pierantoniego wybrano komisję złożoną z 5 członków, aby takowa zbadała, którzy z senatorów znajdywali się na listach banku jako dłużnicy.

Berlin 21. grudnia. *Kreutzztg.* donosi, iż konserwatyści wystąpią z jak najostrzejszą opozycją przeciw Capriviemu.

Lipsk 21. grudnia. Falb, w mianym tu wczoraj odczycie, oznaczył koniec świata na d. 13. listopada 1899. Ma nastąpić w tym czasie zetknięcie się ziemi z kometą. W razie gdyby do tego nie przyszło, to co najmniej nastąpi deszcz meteorów.

Londyn 21. grudnia. Izba niższa odrzuciła wniosek w sprawie powiększenia marynarki 240 głosami przeciw 204.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny zbożowe (notowane w galic. akcyj. Tow. handlowem). Lwów 20. grudnia. Za 100 kg. netto loco Lwów: pszenica od 6·30 do 7·20, żyto od 5·10 do 5·90, jęczmień browarowy od 5·— do 6·50, jęczmień pastewny od 5·— do 5·25, owies od 5·50 do 6·—, groch od 6·— do 9·—, bobik od 5·— do 5·60, rzepak od 12·— do 12·50, kukurudza stara od 6·20 do 6·40, kukurudza nowa od 5·40 do 5.60, wyka od 5·— do 6·—, konicz czerwony od 60·— do 64·—, konicz szwedzki od 65·— do 75·—, konicz biały od 60·— do 75·—, hreczka od 0·— do 0·—, siemię od —·— do —·—, chmiel za 56 klgr. od —·— do —·—. Tendencja niezmienna.

Wykłady kucharsko-gospodarcze. Wkrótkim czasie otwartą będzie w Warszawie szkoła kucharsko-gospodarcza. Zadaniem jej będzie obznajmianie z kucharstwem i szczegółami gospodarstwa domowego, bez żadnych wykładów naukowych. Nowa szkoła kucharsko gospodarcza składać się będzie z dwóch oddziałów: niższego i wyższego, dla panien zamożniejszych i dla ubogich dziewcząt, mogących później objąć obowiązki wykwalifikowanych: kucharek, praczek i prasowaczek.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

†

ALOJZY

najukochańszy syn

LUDWIKA i ZOFJI MATIASZEK

zmarł w drugiej wiośnie.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 21 o g. 3 popołudniu z domu ul. Grodecka 41.

Dr. M. K. KOWALSKI

mieszka przy ulicy Skarbkowskiej liczba 25. ordynuje od 3—5 popołudniu

Wszech nauk lekarskich

Dr. Marjan Hawranek.

były lekarz kliniki Hofratha Kahlera we Wiedniu lekarz szpitala powszechnego — mieszka plac Kapitulny l. 2. I. p (nad sklepem p. Knabera.) Ordynuje od 3 — 5.

Dr. ANTONI ROICKI

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godz. 10 do 11 z rana i od 3 do 6 po południu — Poradnik zł. 1·50.

Lekarz chorób dzieci

Dr. ZDZISŁAW SZYDŁOWSKI

b. lekarz szpitala dziecięcego i elew-assystent klin. chir w Krakowie, po odbyciu kilkuletnich studjów w klinikach dziecięcych prof. Widerhofera w Wiedniu, Henocha w Berlinie Epsteina w Pradze, mieszka ul. Teatralna l. 5. (naprzeciw Katedry) ordynuje od 3—4.

Dentysta

Dr. B. KACZOROWSKI

były uczeń szkoły berlińskiej, przeniósł ze swój długoletni zakład dentystyczny z Wiednia do Lwowa, ordynuje przy ulicy Sykstuskiej l. 23. stara poczta) parter od godziny 9—1 przedpołudniem i od 2—5 popołudniu. W niedzielę i święta od 9—12 przedpoł. Dla ubogich chorych codziennie ambulatorjum od godziny 8—8 przed poł.

OKULISTA Dr. ADAM SZULISŁAWSKI

b. asystent kliniki ocznej radcy dr. E. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu Ordynuje od 12—1 i 3—4. ulica Hetmańska liczba 10. II. piętro.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 8 miljony, fundusz rezerwowy 24 miljonów, stan działu życiowego 67 miljonów.

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

udziela wszelkich informacyj

BENEDYKT KOPERNICKI

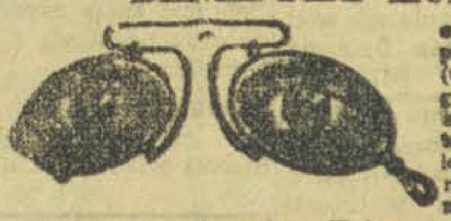

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najumiarkowańszych: okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze, Alkometry mikroskopy, lupy, kompasy, rajestrujące, taśmy mierniczne, pleny, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje skutecznie i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

☞ Do numeru dzisiejszego załącza się numer okazowy dwutygodnika ilustr. dla dzieci młodzieży: *Wiek młody.*

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po $1^1/_2$ centa od wyrazu

Sławne drożdże Mautne ra i Syna we Wiedniu, **Bałłabanówka**, jedyny zdrowy i silny, kieliszek wódki poleca Karol Bałłaban we Lwowie.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 977

Na drzewko ozdoby, wisiorki, nici, różnokolorowe świeczki, lichtarzyki, polecają najtaniej **Wrześniowski & Włodek** Lwów ul. Halicka l. 4. (Sortymenta po 2, 2·50, 3, 3.50, 4, 5, zł. i wyżej. 628

Wyszedł
u mnie najnowszy cennik z ogólną informacją, dotyczącej sposobu obejścia, przechowania a w szczególności używania herbaty. Na żądanie wysełа gratis **Adolf Singer** Lwów, Sykstuska 17. właściciel wyłącznego składu herbaty.

Nowo otwarte biuro sprzedaży gazet A. Olszewskiego we Lwowie ul. Kilińskiego l. 2, (naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej) poleca wszystkie czasopisma europejskie codzienne i peryodyczne również wszelkie kalendarze na rok 1894.

Gdzie najlepsze piwo Pilzneńskie? **Tylko w pierwszej i najstarszej** piwiarni i restauracji od 30 lat istniejącej, dlatego najlepsze, bo nie toczy piwa maszyną i rurami **tylko pipami drewnianemi.** Tomasz Najsarek przedtem Pfink w Rynku l. 17. 571

Drzewo opałowe, węgiel kamienny sprzedaje kantor spółki importu węgla Sykstuska 25. 624

Fortepian w dobrym stanie za 40 zł. do sprzedania u Alschera Akademicka 26. 622

Koń szpakowaty pięcioletni $15^3/_4$ do sprzedania. Kantor węglowy Sykstuska 25. 623

Piece żelazne różnych systemów począwszy od 3·30 poleca Jan Schumann pl. Bernardyński a w szczególności: **najnowsze patentowane Geburtha po cenach fabrycznych.**
Posiadającym piece żelazne, które niezadowalniająco funkcjonują, udziela korzystne informacje. Sprzedaje również piece Geburtha na kilkunasto dniową próbę bez zaliczenia, jakich kolwiek kosztów wedle osobnej umowy. 568

Nożownik Jan Lauruk poleca na Gwiazdkę noże stołowe deserowe, kuchenne, nożyczki, scyzoryki, brzytwy i wszystkie wyroby nożownicze jak najtaniej ul. Boimów l. 3 obok handlu Wgo Henryka Müllera. Cenniki gratis.

Potrzebuję kierownika do Drogerji, wymagam kaucji wysokości umówionego rocznego wynagrodzenia Władysław Dąbrowski właściciel Kołomyja.

Magister farmacji bardzo dobrze polecony poszukuje od 1. stycznia miejsca. Łaskawe zgłoszenia pod M. Goldenberg Sykstuska 29 Lwów, 630

Na gwiazdkę! Roboty ręczne zaczęte i wykończone, fartuszki, bluzki sukienne, chustki i szale sznelkowe, włóczkowe i koronkowe, Deszczochrony, Kafosze rosyjskie, Portmonetki, Tytonierki, Szczotki, Grzebienie, Perfumy, Mydełka itp. poleca w wielkim wyborze najtaniej **Jan Dziewoński** Lwów Halicka 6. 615

Osobiste porozumiewanie się Wych służbodawców ze sługami nastąpić może każdej niedzieli od g. 9 rano do 3 popołudniu w biurze Świderskiego w Tarnowie.

Kilkanaście zagranicznych ptaków z kompletnem urządzeniem za 70 zł. Pańska 12 drzwi 5. Ortner.

Expedytorka Telegrafistka lub Expedytor znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia przyjmuje poczta **Borzęcin.** 632

Utrapie frakowe, dobrze utrzymane, za 10 zł. do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wr“. Lwów, post. rest.

Najpotrzebniejsze artykuły na Święta!
poleca najtaniej handel
ST. WOJCIECHOWSKIEGO
róg ulicy Akademickiej i Chorążczyzny.

Migdały I.	$^1/_2$ klg.	—·56
Rodzynki sułtańskie	„	—·36
„ duże Eleme	„	—·36
„ czarne	„	—·28
Daktyle bardzo ładne	„	—·48
Figi sułtańskie	„	—·42
„ wia kowe	„	—·20
Cytrata duża	„	1·60
Arancini drobne	„	1·44

Czekolada **Menier, Suchard, Lejet** pół kilogr. 70, 80, 90, 1·—, 1·40 1·60

Musztarda francuska słoik 20, 25, 35, 50, —·80

Musztarda kremska —·18, —·35

Oliwa flaszka 10, 18, 35, 50, 1·—

Ocet winny, flaszka —·40

Wina czysto naturalne

1 litr stołowe białe	—·50
1 „ „ czerwone	—·60
Zieleniaki flaszka 65 i	—·80
Szamorodnery	1·—, 1·20
Hegelayer 80,	1·—, 1·20
Maślacz	1·40, 1·60
Tokayer 2·50,	4·— do 10·—
Ruster	1·—
Ofner Adelsberger	—·90
Nusberger	—·65
Feslauer	—·80
Klosterneuburg 80,	1·—
Feslauer Goldeck	1·30
Reisinder Golm.	1·—
Burgnder czerwony	1·20

Ogromny zapas reńskich, francuskich, hiszpańskich i greckich.

Wódki
własnego napełniania: Kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, miętowa, złotopłyn $^1/_1$ flaszka 75, $^1/_2$ flaszki —·40

Gdańskie

Złotopłyn i kminkówka	1·—
Jarzębiak i Jarzębinka	1·10
Ratafia i Dereniówka	1·25
Starka litewska	1·—
Żytnia czysta	—·75

Likwory
krajowe i zagraniczne.
Łańcuckie wszystkie smaki flaszka —·95

Koniak francuski
po 2·50, 3·20, 4·—, 5·— do 8·—

Znane z dobroci **Piwo pilzneńskie** litr 36 ct., flaszka pół litr. odstałego 18 ct., kaucja 3 ct. na flaszkę. — Wyborny **Miód** flaszka 50, 80, 1·30 i 2 złr.

Zaproszenie
do łaskawego zwiedzenia przedmiotów galanteryjnych i dzieł sztuki osobiście zakupionych w Paryżu, Berlinie, Wiedniu i Monachium.

Z poważaniem
M. Wein
Skład plac Trybunalski 1.

Ekstrakt orzechowy Primavesi'ego w Rzymie. Sok czysto roślinny i zupełnie nieszkodliwy, koloru zielonego przeciw
SIWIŹNIE
zabarwia szybko, trwale i naturalnie na wszystkie odcienia. Cena zł. 1·50. Skład dla Galicji w perfumezji **FAUSTA** Lwów Sykstuska 2.

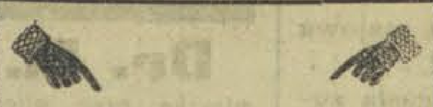

ZAPRASZAM

miłośników sztuki, myśliwych i w ogóle wszystkich do oglądnięcia dotychczas u nas niewidzianych wyrobów drobiazgowych ze stali inkrustowanych złotem i śrebrem, oraz obrazów ręcznie grawirowanych na płytach stalowych przedstawiających sceny myśliwskie.

Jednocześnie polecam w największym wyborze NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK prześliczne wyroby ze skóry, brązu, drzewa, szyldkretu i kości słoniowej, wiele nowości w broni i przyborach myśliwskich, rewolwery, laski ze sztyletami i do strzelania, starożytności, karabele, pasy polskie, guzy, kity, agrafy i rapcie.

Nowości paryskie i angielskie, PERFUMY, MYDŁA, PUDRY, WODY DO KADZENIA, ŚRODKI TOALETOWE, TYLKO OD PIERWSZORZĘDNYCH FABRYKANTÓW, PO CENACH FABRYCZNYCH. Wszelkie przybory uniformowe dla pp. oficerów, urzędników i jednorocznych ochotników.

W OSOBNYM DZIALE polecam najpiękniejsze krawaty, kapelusze, cylindry, klaki, kapelusze myśliwskie, czapki, rękawiczki damskie i męskie znane z dobroci. Deczczochrony, laski, obówie angielskie i do polowania, kufry, necesery, koce, pledy, zarękawki, czapeczki angielskie dla dzieci, bieliznę męską itp.

Z wysokim poważaniem
S. PIELECKI
LWÓW
plac Marjacki liczba 3.

Urząd pocztowy w Tuchowie przyjmie zaraz expedytora lub expedytorkę pocztową z uzdolnieniem telegraficznem. 137

Realność przy ul. Piekarskiej l. 16 jest z wolnej ręki do sprzedania Bliższa wiadomość ul. św. Michała 4 432

Dom piątrowy do sprzedadania z wolnej ręki na suterenach l. $99^4/_4$ ul. Łyczakowska. 647

Narożny dom w pięknem położeniu jest z wolnej ręki do sprzedania w Samborze. Trakt Drohobycki l. 157. 657

Futro bobrowe za 20 zł. do sprzedania ul. Ossolińskich l. 11. drzwi 50, schody 8. 640

Wspólnik lub wspólniczka z udziałem w pracy lub bez, z kapitalikiem około 1000 do 1500 zł. potrzebny zaraz do interesu przemysłowo-fabrycznego przynoszącego sto za sto. Oferty w administr., Kurjera dla S. C. 1000. 658

Ciasta świąteczne Torty, Syrniki, Makowniki, Strucle i Strucle nadziewane wyborne i jak najtańsze w wielkim wyborze cukry na drzewko, cukry deserowe poleca cukiernia Teofila Szpinetera Lwów ul. Grodecka 9.

3% dla głodnych dzieci. Samowary na gwiazdkę 10 szklankowe 4·20, 12 szklankowe 5·00, 16 szlankowe 6·00, poleca Feliks Schächter Jagiellońska 18. 632

Kamienica nowa jest do sprzedania Żółkiewska 81. 655

Mleczarnia Halicka przy pl. Akademickim jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość na miejscu. 641

Sklep korzenny (graizleraj) z trafiką w dobrem miejscu zaraz do sprzedania. Wiadomości udzieli Wny Mąkowski Podlewskiego 4. 650

Fortepian 7 oktaw elegancki, **cytra** maszynkowa palisandrowa tanio Kochanowskiego 25, 648

Fortepiany, pianina, fisharmonja, cytra, stolik rezonansowy bardzo tanio Żulińskiego 6. parter Kalinowski. 649

Szczotki do zmiatania prochu z dywanów i chodników po zł. 10, 11, i 12 poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry).

Symfoniony, aristony etc. poleca na Gwiazdkę Stanisław Horszowski Lwów. Cenniki gratis. 136

Mariage! Eine vom Schicksale schwer geprüfte distinguirte, junge Witwe, von angenehmen Exterieur, vorzügliche Hausfrau und aus achtbarsten Familie stammend wünscht die ehrbare Bekanntschaft eines vermögenden älteren, wenn auch kränklichen, jedoch nur kinderfreundlichen gesinnten Herrn zu machen. Gefällige Zuschriften, zu richten unter: Weihnachten 1893 post. rest. Lemberg. 650

Akuszerka inteligentna poleca się łaskawie paniom, za zręczną i staranną opiekę ręczy. Antonina Bredy Skarbkowska 3. 663

Starszy mężczyzna (emeryt), znający także język niemiecki. otrzyma zajęcie. Zgłoszenia: Biuro Gazet ul. Kilińskiego 2. 664

Znakomite wódki jak: Starka litewska, śliwowica, jarzębiak, jarzębinka, najprzedniejsze likwory zagraniczne bez konkurencji najtaniej, oraz rum bremski Jamajka, znakomitsze koniaki francuskie $^1/_2$ flaszki od 1·60 także naturalne czyste wina od 30 flaszkę: węgierskie, austryackie, francuskie i hiszpańskie, jakoteż wyborne szampany poleca handel Leonarda Soleckiego Lwów ul. Batorego 2.

Paryżanka dobrze polecona udziela lekcji francuskiego, angielskiego i muzyki. Zgłoszenia pod M. S. post. rest. Lwów. 651

Poszukuje się obszernego pokoju lub 2 mniejszych, tylko w pobliżu śródmieścia. Łaskawe zgłoszenia do 26. t. m. proszę pod A. S. post. rest. 665

Koniak t kajski li tylko prawdziwy duża flaszka 1·50, zł. wódka **Prababka** flaszka duża 1. zł. rosolisy we wszystkich smakach duża flaszka po 75 ct. **Wina** różno-rodne. Piwa butelkowe: pilzner, Lwowskie i Bock poleca handel **Bodnara** Akademicka 20.

Joanna Chwałkowa, nieuleczalnie chora matka drobnego dziecięcia, błaga litościwych o pomoc. Mieszka przy ul. Zamkowej 2.

Subjekt handlowy świetnie polecony fachowiec do handlu galanterji drobiazgów lub towarów łokciowych poszukuje posady od 1. lutego 1894 lub i zaraz. Adres: M. H. w handlu W. Krzysztofowicza plac Halicki l. 2. 643

Młoda osoba poszukuje pokoju przy poważnej rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenia pod M. S. post. rest. Lwów. 660

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

5 pokoji z przynależytościami na I. piętrze Zielona 5. zaraz. 375

Sklep duży przy ul. Kopernika l. 1 do wynajęcia. 603

4 pokoje, przedpokój, spiżarka, kuchnia zaraz do wynajęcia przy ul. św. Mikołaja 7. a. 627

Lokal na Restauracją lub na mleczarnię do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Holelu Szwajarskim u portjera. 635

Sklep w śródmieściu z oknem wystawowem do wynajęcia. Bliższa wiadomość Zieliński w głównej trafice ul. Halicka. 652

Tanio do wynajęcia więcej mieszkań, mianowicie po 2 pokoje i kuchnią, piwnicą i osobnym strychem oraz 1. a. pokój z kuchnią, piwnicą i osobnym strychem przy ul. Kaspra Boczkowskiego l. 11. (boczna na Gródeckiej). 607

Ul. Sadownicka 4a, można nająć większe i mniejsze pomieszkania, także stajnię wozownię. 621

Miód
nasz galicyjski prawdziwy przaśny i llpowy
Rzadkość w tym roku
sprzedaje znany handel korzenny
Natana Baumanna Synowie
ul. Ruska l. 18.
naprzeciw Wołoskiej cerkwi.

Jedyny skład na Gwiazdkę!
poleca najtaniej
JÓZEF KOMOROWSKI
Zegarmistrz
ulica Akademicka liczba 5.
Zegary salonowe dekoracyjne pendułowe, budziki, zegarki złote, nawet w branzoletkach srebrne oksydowane, stalowe oprawy. Łańcuszki złote, srebrne w największym wyborze.

Własnego wyrobu
KOŁDRY
po zł. 4, 5, 6, 7, 8 do 14
Kołdry atłas. jedwabne
po złr. 15, 18, 20 i wyżej.
Kołdry na owczej wełnie bez konkurencji
najtaniej poleca
Józef Schuster
Lwów ul. Kopernika 7.

KOBIETA
z dobremi manierami, bardzo dobrze polecona, mogąca złożyć kaucji 1000 zł. w gotówce, otrzyma posadę przy kasie z płacą 35 zł. miesięcznie (pensja ewentualnie z czasem podwyższyć się może). Bliższych wiadomości udzieli z grzeczności p. W. Wolski przy ul. Kopernika 28. w godzinach między 3—4 popołudniu.

Najpiękniejszy i najpraktyczniejszy podarek
na Gwiazdkę i Nowy Rok
Maszyny do szycia
w cenie od 27 do 65 złr.
na spłatę ratami lub za gotówkę poleca
LUDWIK GARDOLIŃSKI
we Lwowie plac Halicki liczba 14.
Cenniki na żądanie gratis i franko.

Pierwsza fabryka
Tokajskiego Koniaku w Tokaju.
L. 4421.
Wyciąg z świadectwa urzęd. 12/6 93.

Niżej podpisany komisarjat finansowy poświadcza, że w mieście Tokaju istnieje **tylko jedna jedyna fabryka** koniaku, wyrabiająca swój koniak **z wina przez dostylację.**

S. A. Ujhely, 18. października 1893.
Król. węg. komisarjat finansowy.

Tokajski koniak jest **czystym destylatem z wina tylko wtedy**, gdy jest opatrzony **marką ochronną** (herbem miasta Tokaju).

Ostrzega się przed bezwartościowemi imitacjami.

Zwracamy zarazem uwagę Szan. Publiczności, iż w Tokaju tylko jedyna fabryka koniaku istnieje „Pierwsza Tokajska Fabryka koniaku" przeto wszelki pod tym imieniem sprzedawany koniak tylko naśladownictwem jest.

Jeneralna reprezentacja dla Galicji i Bukowiny **A. Rosenthal** we Lwowie ul. Karola Ludwika 37.

Koniak tokajski jest każdego czasu do nabycia u niżej podanych Panów: *Jan Ważny* ul. Czarnieckiego, *Jan Justian* ul. Krakowska, *Leonard Bielecki* ul. Batorego, *Narodna Torhowla* ul. Ormiańska, *Górny & Pilarski* plac Marjacki, *Rudolf Weinreb* ul. Karola Ludwika, *Michał Balas* ul. Karola Wierzowskiego, *Leszek Cukier* ul. Jagiellońska, *Herman Barbasz* ul. Karola Ludwika, *A. Stachiewicz*, pl. Halicki, *Jan Krypko* ul. Kurkowa, *Kawiarnia Centralna* w gmachu hr. Skarbka, jakoteż w większych restauracjach i handlach win.

Doering'a mydło
z sową
w kartonach elegancko wykonanych i pięknie się prezentujących nadaje się jako dodatek najpożyteczniejszy. **domowy i pożądany do**
Podarunków na Gwiazdkę.
Bez podwyższenia ceny.
(Jak długo zapas starczy).
Wszędzie do nabycia.

Jeneralne zastępstwo:
A. Motsch & Co, Wiedeń, I., Lugeck 3.

Najstosowniejsze podarki
na
Gwiazdkę i Nowy Rok:
Najpiękniejsze kosze i koszyczki napełnione kwiatami sztucznymi w cenie od złr. 1·50 do 15 złr. **Bukiety makartowskie** płaskie i okrągłe od 75 ct. do 5 złr. **Bukiety stołowe** z kwiatów sztucznych od 2 złr. do 6 złr. **Bukiety z pawich piór** po złr. 2·50. **Kwiaty sztuczne wazonowe** w najrozmaitszych cenach i najgustowniejsze — poleca
handel kwiatów
Jana Stachiewicza
Lwów, plac Marjacki liczba 11.

Orygin. prof. dra Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia, łatwo się przeziębiających

Koszule
Kaftaniki
Kalesony i majtki
Skarpetki i pończochy
Ogrzewacze na żołądek
Kamasze
Pończochy myśliwskie ze stopami i bez,
Kamizelki męskie włóczkowe z rękawami,
Staniki włóczkowe do noszenia po sukni, z rękawami i bez,
Spodnice włóczkowe
dla pań, mężczyzn i dzieci

poleca
handel płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Realność
składająca się z 22 morgów pola, do tegoż zabudowania i w tem lasu 1½ morga z wolnej ręki do sprzedania, położonego 2 kilometry od Tarnopola. Bliższa wiadomość w Zarządzie składu „Narodnej Torhowli w Tarnopolu.

Alichenia
wypróbowany i niezawodny środek do wytępienia raz na zawsze grzybka domowego. **Alichenia** nietylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przez co stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożytu. **Alichenia** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwą, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wyziewami grzybka w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża. — **Kilogram 40 cent. opakowanie oddzielnie.**

Jan Ihnatowicz
pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odszczególniona 10 medalami zasługi i dwoma listami pochwalnymi.
Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11, w **Krakowie** Sukiennice 20. i w **Czerniowcach** Rynek liczba 2.

1.000 TUTEK
nieklejonych
z doskonałej franc. bibułki
po zł. 1 i wyżej
poleca fabryka
F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.
Przy odbiorze 5000 sztuk, poczta **free.**

Odlewy, różne lane części dla fabryk i celów budowniczych, **syfony kanałowe z hermetycznem zamknięciem podług przepisów sanitarnych,** oraz palowiska itp. dostarcza surowo, lub apretowano według nadesłanych i fabrycznych modelów, oraz wszystkie gatunki gospodarczych maszyn rolniczych w najlepszem i staranniejszem wykonaniu dostarcza tanio

J. WYCHERA
FABRYKA MASZYN i ODLEWARNIA ŻELAZA
we Lwowie Gródecka l. 47.

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla
we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

poleca
HERBATĘ
zbioru majowego:

¼ Congo	1·60
Souchong czarna	2·—
„ zbiór majowy	3·—
Kaysow czarna	4·—
Melange de Lon	1.4·—
Wysiewki herbaciane	1·30
Wysiewki z najlepszych herbat	1·60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco, opłacone do każdej stacji pocztowej 4¾ kilogr. **w woreczku:**

Portorico	9·—	— ·—
Cuba gruboziarn.	9·50	— ·86
Ceylon zielona	10·50	„ 1·50
„ „ przednia	9·40	„ 1·04
„ gruboziar.	10·75	„ 1·03
„ „ perłowa	10·75	„ 1·08
Mocca arab. arom.	10·75	„ 1·08
Jawa złota	10.75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się.
Zamówienia z prowincji wysełа się odwrotną pocztą.

Awizo!
Uwiadamiamy P. T. Publiczność, że wszelkie posyłki wszelkiego gatunku win krajowych i zagranicznych otrzymaliśmy i takowe sprzedajemy po najtańszych cenach od **40 ct.** począwszy wyżej z odstawą do domu. Dla prowincji w skrzyniach od 10 flaszek począwszy. Jasne piwo marcowe, czarny bok i porter, Budziejowickie piwo najtaniej obliczone. Dla prowincji od 25 flaszek począwszy w górę.

Lwowski eksport piwa butelkowego i wina
Lwów, Sykstuska liczba 8.

ROSYJSKĄ HERBATĘ KARAWANOWĄ
w oryginalnem opakowaniu
Sergjusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie
opakowaną pod nadzorem ces. ros. władzy cłowej
po cenach moskiewskich począwszy od złr. 1·80 aż do 10·40 za funt rosyjski polena
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie ulica Trybunalska liczba 1.
Cenniki gratis i franco opakowanie bezpłatne. — **Zamówienia przynajmniej na 3 funty odsyłamy franco.**

Choroby weneryczne
leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia
S. URICH
lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.
Mieszka obecnie: **ul. Kościelna l. (róg placu Krakowskiego l. 6.)** II. piętro.
Ordynuje od 12-1 i od 5-7.
Honorarjum umiarkowane.

Od Nowego Roku ul. Wałowa 7. w kamienicy WP. Łatłabana
KONRAD SCHNEIKART
zegarmistrz
obecnie przy ul. Halickiej l. 25.

poleca swój obficie zaopatrzony SKŁAD ZEGARKÓW złotych, srebrnych i niklowych wyłącznie tylko z pierwszorzędnych fabryk genewskich i francuskich. Również utrzymuje na składzie wielki wybór Zegarów stołowych i pendułowych, budzików w różnych gatunkach i cenach. Przyjmuje wszelkie reperacje zegarków i zegarów ściennych, choćby najtrudniejsze, w miejscu i z prowincji i takowe jak najlepiej w krótkim czasie pod sumienną gwarancją wykonuje.

Nr. 53. **Nr. 54.**
Prawdziwe 14-karatowe
PIERSCIONKI ZŁOTE
z kolorowanymi kamieniami szlachetnymi imitowanymi i prawdziwymi perłami sztuka
5 złr.
Moje cenniki bogate na **towary ze złota i srebra, zegarki, specjalne towary wiedeńskie i nowości** posyłam **gratis i free każdemu.**
SKŁAD TOWARÓW
Jul. Bienenstock
Wiedeń, II, Ob. Donaustr. 39.

Podarunki na Gwiazdkę!

LAMPY DITMARA

Do wszelakich celów oświetlenia!

Lampy stołowe, wiszące, pająki, lampy ścienne, buduarowe i latarnie,

Lampy na postumentach i na kolumny z koronkowemi umbrami.

NAJWIĘKSZA FABRYKACJA PALNIKÓW.

Palniki naftowe o sile świetlnej od **4** do **130** świec.

R. DITMAR

c. i k. uprzyw. fabryka lamp w Wiedniu

III. ERDBERGERSTRASSE 23, 25. 27 i III., SCHWALBENGASSE 2, 3, 4.

Główny skład lamp dla Galicji i Bukowiny:

Lwów, plac Marjacki liczba **9.**

Podarunki na Gwiazdkę!

Na podarunki dla młodzieży!

WIKTOR BERGER

jener. zastępstwo ang. welocypedów i skład fabryczny wszelkich potrzeb do fotografji

Lwów ulica Akademicka 8.

poleca

APARATY FOTOGRAFICZNE

po zł. 4·50, 6, 7·20, 15, 40 i wyżej

Uwaga. Do każdego aparatu dodaje się dokładny opis i objaśnienie tak, że każde dziecko nawet z łatwością bez nauki fotografować może. — Cenniki fotograficzne, jakoteż welocypedów, siodeł i kocy na konie gratis i franco.

Znana od lat wielu ck. uprzyw. rafinerja spirytusu, zaopatrzona w najlepsze aparata rektyfikacyjne najnowszego systemu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha Następców we Lwowie

Jakób Sprecher i Spółka

poleca stare polskie mocne wódki, przednie rosolisy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, jakoteż i najlepszej jakości krajowe specjały jak: Narodówka, Dziennik, Szczutek, Karpatówka, Djabeł, Pomarańczowe niesłodzone, Ratafje, Dereniówka, itd. wódki uprzywilejowane i jedynie prawdziwe, jeżeli z naszej fabryki sprowadzane. — Jedyne źródło w kraju dla pp. aptekarzy do pobierania alkoholu absolut i najczyściejszego spirytusu do celów leczniczych, wolnego od podatku i już opodatkowanego. — Prawdziwy wyskok octowy najsilniejszy, zdrowiu nieszkodliwy, gdyż nie wyrabiany z essencji octowej.

Główny skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9. i w głównym składzie wód mineralnych J. Jollesa ul. Karola Ludwika l. 29.

Za 6·50

dostać można **dobry**

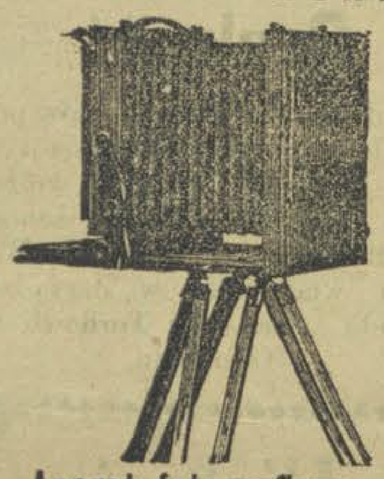

Aparat fotograficzny

tylko w pierwszym i głównym składzie aparatów i przyborów fotograficznych

Hamel i Feigl

Lwów, Kopernika 11.

Wyłączna sprzedaż i zastępstwo płyt Lumiere'a, Westendorpa, Germanii i Moha oraz papieru celujdinowego Dra Kurtza. Ciemnica w domu, nauka gratis. Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotnie.

Podarki na Boże drzewko.

CUKIERNIA

FRANCISZKA C. STAFFA

we Lwowie ul. Skarbkowska II. (w własnym domu)

poleca na Św. Mikołaja jakoteż na Gwiazdkę swój bogato zaopatrzony skład w pierniki i cukierki na drzewko. — Dla PT. kupców i odsprzedających stosowny rabat. Wysełka pocztą lub koleją załatwia się odwrotną pocztą. — Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy Szan. PT. Publiczności polecam się takowym i nadal

i pozostaję z głębokim szacunkiem

F. C. Staff.

Wspierajmy przemysł krajowy.

Wyroby krajowe są dobre i tanie.

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

Lwów ul. Karola Ludwika 5. I. piętro

„na Gwiazdkę“

poleca po cenach produkcyjnych:

Barchany i płócienka kolorowe, **Sukna** i korty, **Płótna białe**, bieliznę stołową ręczn. wyrobu, **Bundy męskie**, rotundy damskie ze Sławuty, **Kilimy**, makaty buczackie, portjery, kapy, patarafki, **Wyroby** majolikowe jak urny, wazony, talerze, itp., **Kosze na kwiaty**, na robótki damskie itp. **Wyroby** srebrne platerowane jak łyżki, noże, widelce, cukiernice, kosze na owoce i bilety, **Meble** z bambusu i etażery na książki fantazyjne, nie matowane, **Czapki**, skarpetki, fartuchy, rękawice, serdaki futrzane damskie, kwiaty sztuczne itp.

Kupujmy tylko krajowe wyroby.

Kupujmy co kraj produkuje.

Założony w roku 1860.

Główny skład win

MAXA WIXLA

we Lwowie ul. Krakowska 14, róg Ormiańskiej 5.

poleca

NA ŚWIĘTA

wina stołowe białe po 48 ct. za litr

wina stołowe czerwone po 40 ct. za litr,

zauważając zarazem, że te wina mimo swej taniości są **bardzo smaczne, czyste, naturalne i bez żadnych domieszek.** Inne gatunki **win austrjackich, węgierskich, francuskich, hiszpańskich i szampańskich** dostarczam zównież po nader umiarkowanych cenach. Szczególną uwagę Szan. Publiczności zwracam na mój **obfity zapas bardzo starych oryginalnych win tokajskich i francuskich koniaków.** Na żądanie udzielam cenniki gratis i franco. Na prowincję wysyłam w beczułkach począwszy od 5 kilogramów.

Rok założenia 1853.

AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe.

PROMESY

do ciągnienia 2. stycznia 1894 r. **na losy kredytowe** po 5 złr. wraz ze stemplem. **Główna wygrana 300.000 koron** i na **wiedeńskię losy komunalne** po 3 złr. 75 ct. wraz ze stemplem. **Główna wygrana 400.000 koron.**

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ prenumerata roczna zł. 1.50. Na prowincji zł. 1.80.

PRAWDZIWEJ

MASY FRANCUSKIEJ

jedyny skład tylko u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem.

Na Gwiazdkę najtaniej!

Wszelkie wyroby wełniane podwójnej szerokości od 50 ct. do 4 złr. Barchany od 32 ct. do 60 ct. Flanele od 70 ct. do złr. 1·10. Garnitury do kawy od złr. 1·80. Wszelkie wyroby lniane i bawełniane poleca handel

Karola Matlasa

przedtem

WILHELMA SYDORA

Lwów, plac Marjacki l. 4.

Łyżwy

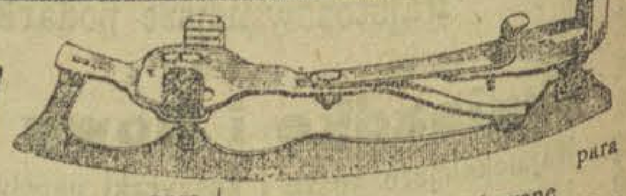

	para		para
„Halifax“ bardzo dobre	zł. 1·50	„Merkur“ damskie niklowane	
dtto ze stalowymi nożami	„ 2·20	z szerokimi nożami	zł. 6·—
dtto ze szerokimi nożami	„ 3·50	„Jakhson Haines“ nie nikl.	„ 5·—
dtto niklowane zwykłe	„ 3·50	dtto dtto nikl.	„ 6·—
dtto dtto z szer. nożami	„ 5·50	dtto dtto niklowane	„ 7·—
dtto damskie nie niklowane	1·50	model z Grazu	„ 1.—
dtto dtto niklowane	„ 3·00	Łyżwy żelazne z rzemykami	„ —·30
„Merkur“ albo Helwetia	„ 3·20	Para pasków do Halifax	„

poleca w największym wyborze

PIOTR CHRZĄSTOWSKI

handel żelazny

we Lwowie, plac Kapitulny l. 1. (naprzeciw Katedry.)

Dla członków »Sokoła«, Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10% opustu lub franco do każdej stacji pocztowej.

Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Wydawca i naczelny redaktor **Rewakowicz Henryk.** Odpowiedzialny redaktor **Bolesław Wysłouch.** Drukiem **Zygmunta Gollioba ul. Ossolińskich l. 15.**